

#Sag Harbor, L.I., N.Y.

26 listopada 49.

Kochany Mietku,

Niech Ci Bóg wybaczy, że żądasz dat recenzyj, muszę szperać w papierzyskach, ale czegoś dla Ciebie nie zrobię! Daty „N[ew] Y[ork] Post” nie pamiętam, a wycinku nie mam. „Daily News” – October 21. „Sun[day] Times” (Chicago) – Oct[ober] 27. „N[ew] Y[ork] Times Book Review” Oct[ober] 16. „Publishers Weekly” – Nov[ember] 5. „Good Housekeeping” miesięcznik – October 1949. „Time” (Magazine) – Oct[ober] 3. „Plain Dealer” (Cleveland) – Oct[ober] 30. „Appeal” (Memphis, Tenn[essee]) Nov[ember] 6. Jeszcze była mała wzmianka w „New Yorker” – nie pamiętam kiedy. „Saturday Rev[iew] of Liter[ature]” – Oct[ober] 29. Wszystkie wzmianki i recenzje bardzo przychylne.

Nie rozumiem panny Burns – widocznie nie wyślą Ci książki, mimo że mi Simon obiecał. Może jest jakiś układ między księgarniami. Zrób intrygę i spytaj przez telefon Cassella, kiedy oni mają zamiar wydać Chopina, i dodaj, żeś słyszał o jego przyjęciu w Ameryce. [---...]Jedno lub dwa zdania nie do odczytania – najwyraźniej wycięty fragment arkusza papieru. Pończochy dla Twojej panny wysłaliśmy Air Mail jako list polecony, ale dziś zwrócono nam przesyłkę z N. Yorku, z centrali pocztowej. Katarzyna wysłała to jako paczkę. Dr Berlstein jest jednym z najuczynniejszych ludzi na świecie, może trochę przeczulony. Artykuł Kor[czyńskiego], w zasadzie słuszny, pisany był przynajmniej w dwu miejscach w tonie nieodpowiednim. Zwrócił mi na to uwagę dawno temu Leszek. Przynajmniej mu rację.

Bardzo wzruszyłem się listem Leszcy. Powinienem mu zaraz odpisać, ale nie mogę, bo konam od korespondencji. Codziennie dostaję 10–12 listów, moja muza stała się sekretarką, ale i ona nie może podołać. Czy wydrukujesz ten list w swojej korespondencji? Zob. „Wiadomości” 1949, nr 48 (191) z 27 listopada, list J.L. z Monachium w rubryce Czytelniczy o „Wiadomościach”, w którym czytamy: „oczarował mnie Wierzyński swoją arcymelodyjną Balladą o poniedziałku. Zresztą wiersze Wierzyńskiego od roku co najmniej nabrały tyłu głębokich, półosobistych i superlirycznych akcentów i z takim natchnionym wyczuciem są pisane, że na nasze emigranckie bolączki są jak plaster na ranę. Gorzki bo gorzki, ale niesamowicie trafny ten lek. Stąd więc ten szczerzy apostoł naszych serc jest właśnie jedyną ucieczką i bodaj jedynym poetą, który analizuje w poezji naszą zwariowaną epokę. [...] Wierzyńskiemu tą choćby drogą pragnę podziękować z całego serca za trucicielskie lekarstwo, a że jestem narkomanem i bez jego poezji jeszcze gorzej (bo właśnie o takie opium chodzi), więc przyznam się, że czekam z utęsknieniem na jego dalsze wiersze” Ja odpiszę mu później. Kto to taki?

Początek fragmentu zaznaczonego czerwonym atramentem. Sprawa z Komitetem wydaje mi się najważniejsza i przybiło mnie to, że nic z tego może nie wyjść. Wszelaki odznacza się tym, że nie odpisuje na listy albo odpisuje po paru miesiącach. Jak na dyplomatę złe to są maniery. Przyjaźni on się z Leszkiem i już mówiłem z Solskim, żeby tamtędy spróbować. Czy możesz wpłynąć przez kogoś na Korbońskiego, który zresztą jest urobiony (ale byłoby dobrze, gdyby dostał w tej sprawie list z Londynu). Napisz mi w zaufaniu, czy przewidujesz naprawdę zamknięcie „Wiad[omości]”? Koniec fragmentu zaznaczonego czerwonym atramentem. Jeśli tak, a nie przygotowujesz wyjazdu tutaj, uważam to za duże życiowe głupstwo. Nie mam w kieszeni żadnego dla Ciebie zajęcia, ale pewny jestem, że w ciągu miesiąca znalazłbyś coś, co by pozwoliło Ci na przeżycie i znalezienie czegoś odpowiedniejszego. Ja miałem plan z Komitetem, trochę on teraz się zaciemnił, co nie zmienia faktu, że mogę go podjąć, ale muszę wiedzieć, że tu jesteś lub przynajmniej, że tu jedziesz. Dom masz, pamiętaj o tym, pokój wybrany, łazienka urządzona, kuchnia czeka.

Ściskam Cię serdecznie

Kazimierz

Odręczny dopisek na lewym marginesie pierwszej strony:

Czy przysłać nowe wiersze?

Odręczny dopisek na drugiej stronie:

Wydrukuj „Przegląd prasy”, to zbawi mnie od odpisywania do Francji i do Anglii w tej sprawie. Książkę wyślę Ci za parę dni, bo nie mam ani jednego egzemplarza.